



**Przedszkole Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi
pw. św. Z. Sz. Felińskiego w Mszanie Dolnej
Przewielebna Siostra Dyrektor
mgr Magdalena Białorudzka
Szanowne Grono Pedagogiczne
Czcigodne Siostry
Drodzy Rodzice
Kochane Dzieci**

Dziękujemy!!!!

Zwracam się do Was z podziękowaniem za dar serca, poświęcenie i zaangażowanie się w sprawę misji poprzez modlitwę i wsparcie materialne dla Centrum Miłosierdzia w Republice Południowej Afryki – diecezji De Aar. Bóg zapłać za przyslaną ofiarę, w kwocie: 710 zł (3.11.2023 r.) Dla naszej misji jest to bardzo duże wsparcie, za co wyrażamy naszą wdzięczność. Za Wasze pieniądze zostały zakupione: krzesła do pracowni plastycznej, rękodzielniczej.

Bardzo dziękujemy Siostrze Dyrektor, Siostram, Nauczycielom, Pracownikom przedszkola, Rodzicom, Dzieciom za okazaną pomoc. Cieszymy się bardzo z zakupionych krzeseł, które będą służyć dzieciom i młodzieży, podczas zajęć rękodzielniczych i plastycznych.

Nasza misja znajduje się na pustyni Karru, gdzie nie rosną drzewa owocowe, nie rosną warzywa, tutejsza społeczność nie uprawia ziemi ze względu na brak wody. Bardzo rzadko pada deszcz, w lecie temperatura wzrasta do 60 stopni a w zimie spada do -10. W zimie warunki są bardzo trudne dla dzieci, rodzin, dla nas misjonarzy, ponieważ nie ma ogrzewania w domach. Można naprawdę zmarznąć, ponieważ wszędzie jest zimno. Czasami pada śnieg, który utrzymuje się tylko przez jeden dzień, często zamarza woda i nie ma prądu. Obecnie mamy wiosnę, kwitną kaktusy, jest coraz cieplej. W szkołach, przedszkolach brak pomocy dydaktycznych, przyborów szkolnych, zabawek, klasy są bardzo ubogie. Dzieci i młodzież nie mają telefonów, komputerów, zabawek, markowych ubrań. Nie otrzymują prezentów z okazji urodzin, imienin, Bożego Narodzenia, Komunii Świętej. Dzieci jedzą jeden posiłek w ciągu dnia. Wśród tutejszej społeczności jest ogromne bezrobocie, nie ma pracy, szkół zawodowych czy wyższych. Najbliższe szkoły wyższe i zawodowe to od 500 km do 1000 km, i więcej. Wszystkie szkoły ponadpodstawowe są płatne. Uczniowie są bardzo zdolni, ale ich nauczanie kończy się na podstawowej edukacji ze względu na brak funduszy. Tutejsze dzieci nigdy nie były na wycieczce poza De Aar, nie widziały na żywo lwa, żyrafy czy innych zwierząt, ponieważ do rezerwatów jest bardzo daleko od 1000 km i więcej. Nikogo nie stać na taką wycieczkę. Paliwo, żywność, owoce, warzywa, lekarstwa są bardzo drogie a leczenie jest płatne. Wiele kobiet, mężczyzn wyjeżdża do większych miast w poszukiwaniu pracy, często są poza domem przez kilka miesięcy, mieszkają pod wielkimi miastami w slumsach - domy zbudowane ze starej blachy, *(ponieważ wynajem mieszkania to bardzo duże koszty)*. Dzieci w takich sytuacjach są wychowywane przez dziadków, krewnych, sąsiadów. Wiele dzieci nie ma rodziców, bo zmarli na Aids, gruźlicę, te choroby tutaj dotyczą wielu ludzi. Rodziny są bardzo liczne. Wiele dzieci i młodzieży wychowuje ulica.

To nasza misja, gdzie służymy naszą pomocą i edukacją prowadząc katechezy, kształcąc w zawodzie krawiec, ucząc rękodzielnicstwa, tworzenia różnych rzeczy, prowadząc dodatkowe zajęcia warsztatowe, plastyczno-techniczne dla dzieci i młodzieży oraz kobiet. Praktyczne zajęcia prowadzimy bezpłatnie, dlatego jest to duże wyzwanie, ale dzięki Wam, można tak wiele zrobić, a my misjonarze możemy być przedłużeniem Waszych rąk. Wierzę, że kiedyś Bóg pod drugiej stronie życia. pokaże Wam komu pomogliście, kogo wykształciliście, daliście nadzieję na lepsze jutro.

Zanurzamy Was wszystkich w Sercu Jezusa, prosimy, aby troszczył się o Was, objął wszystkich Swoją Miłością i prowadził. Pomagając misjom, jesteście już misjonarzami! Niech Wasze serca wypełnia radość z daru, jakim dzielicie się z innymi.

Wyrażam moją osobistą wdzięczność dla Was wszystkich, miło wspominam Mszanę Dolną, życzliwość tamtejszej społeczności, przedszkolaków i ich rodziców, ponieważ kilka lat temu pracowałam w tym przedszkolu.

Z wyrazami szacunku i wdzięczności oraz darem modlitwy –
s. Joanna Rapacz, ze wspólnotą siostr i misjonarzy.

P.S. Załączam fotografię okolic naszej misji, pracy i zakupionych rzeczy



Zakupiono 18 krzesel (710 zł = 3127 Rand)





Pracownia plastyczna rękodzielnicza dla dzieci i młodzieży





Dzięki ofiarodawcom udało się otworzyć pracownię Krawiecko Artystyczną dla 30 dziewcząt, są podzielone na 3 grupy po 10 osób.













Nasze okolice, w tych domach mieszkają dzieci, młodzież, które uczyimy.





Sale przedszkolne